

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lutego 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt

I C 799/15, z powództwa R. Z. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- 1. zasądził od pozwanego na rzecz R. Z. kwotę 7.846,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2015 r. do dnia zapłaty;**
- 2. oddalił powództwo w pozostałej części;**
- 3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 443 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionego powództwa;**
- 4. nieuiszczone koszty sądowe od oddalonego powództwa przejął na rachunek Skarbu Państwa;**
- 5. nie obciążył R. Z. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.**

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 29 maja 2006 roku R. Z. zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego i prawem korzystania z miejsca postojowego w nieruchomości w W. przy ul. (...) oraz refinansowanie nakładów poniesionych na wymienioną inwestycję. Kwota kredytu wynosiła 350.000 złotych, okres kredytowania 360 miesięcy, a oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,45 %, przy czym w okresie ubezpieczenia kredytu jego oprocentowanie ulega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosiło 3,45 %.

Treść umowy została ustalona i zaproponowana powodowi według przyjętego i stosowanego przez bank w obrocie konsumenckim wzorca umowy.

Zgodnie z treścią § 10 ust. 1 umowy kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8 (tj. 2,45 %). W myśl natomiast § 10 ust. 2 umowy „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. O każdej zmianie oprocentowania bank miał zawiadamiać kredytobiorcę na piśmie, zaś zmiana miała obowiązywać w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie - § 10 ust. 3 i 4 umowy. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami § 10 umowy nie stanowiła zmiany umowy - § 10 ust. 6 umowy.

Stosownie zaś do § 26 ust. 1 integralną część umowy stanowi „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – MultiPlan”. Kredytobiorca oświadcza, że zapoznał się z jego treścią i uznaje jego wiążący charakter.

W dniu 21 stycznia 2015r. strony podpisały aneks do umowy dotyczący możliwości zmiany waluty spłaty kredytu. W dniu 9 lutego 2015r. podpisały kolejny aneks, na podstawie którego ustaliły, że na ten dzień oprocentowanie w stosunku rocznym wynosi 1,64%, marża Banku 2,5%. Od dnia 9 lutego 2015r. wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa L. 3M (...) z dnia 29 stycznia 2015r. powiększona o stałą w całym okresie

kredytowania marże banku w wysokości 2,5%. Bank co miesiąc dokona porównania obecnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej.

Pojęcia „stopa referencyjna” i „parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego” nie zostały zdefiniowane w umowie ani w regulaminie. W myśl § 9 ust. 2 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów „w przypadku kredytów waloryzowanych oprocentowanie może ulec zmianie w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

Przed przystąpieniem do umowy kredytu powód zapoznał się z różnymi ofertami kredytowymi. Najlepsze oferty miały: mBank i M.. Powód był klientem mBanku, więc skierował się do tego banku z zapytaniem o kredyt. We frankach miał znacznie wyższą zdolność kredytową i mógł sobie pozwolić na zakup mieszkania. Doradca kredytowy opisywał warunki, na jakich ma być zawarty kredyt, co w umowie nie znalazło pełnego odzwierciedlenia. Powód widział umowę, ale nie zagłębił się w jej treść.

Powód został poinformowany, że skoro kredyt opiewa na cały koszt inwestycji, to konieczne jest ubezpieczenie niskiego wkładu. Powód uzyskał informację, że zabezpiecza go to przed problemami związanymi z niespłacaniem rat. Nie znał dokładnie kosztu tego ubezpieczenia. Ustaleniach odnośnie warunków ubezpieczenia były nienegocjowane. Nigdy nie widział umowy ubezpieczenia. Składka była pobierana na 3 lata. To był pierwszy kredyt hipoteczny powoda. Nie podano łącznej kwoty, którą zapłaci powód z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Powód spłacił kredyt w styczniu 2018r.

Umowa zawierała też § 3 ust. 4, zgodnie z którym zabezpieczeniem kredytu było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. Ubezpieczenie to wymagało - zgodnie z zapisem umowy - opłacenia składki ubezpieczeniowej za

36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę

tj. 2.634,54 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca w umowie upoważnił mBank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku bez odrębnej dyspozycji.

Pierwszą kwotę z tego ubezpieczenia pozwany bank pobrał w dniu 1 czerwca 2006 roku w kwocie 2.634,54 zł, drugą po upływie 36 miesięcy, tj. 2.916,28 zł w dniu 23 czerwca 2009 r. i kolejną po upływie kolejnych 36 miesięcy, tj. 2.295,59 zł w dniu 2 lipca 2012 r., łącznie 7.846,41 zł.

(...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. działa obecnie pod firmą (...) Spółka Akcyjna.

Pismem z dnia 30 kwietnia 2015 roku powód wezwał (...) Spółkę Akcyjną do zapłaty kwoty 25.781,35 złotych z tytułu zwrotu nienależnie pobranych kwot wynikających

z pobranych rat w wysokości ustalonej w oparciu o zapis § 10 ust. 2 do dnia 1.03.2015 r. oraz zapłaty łącznej 7.846,41 złotych jako nienależnie pobranej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne - tylko w zakresie roszczenia o zwrot kwoty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że skoro zmiana oprocentowania była zależna wyłącznie od uznania banku, to raczej ma powód, że sporne postanowienie zapewniło pozwanemu bankowi w praktyce całkowitą, niczym nieskrępowaną swobodę w kształtowaniu oprocentowania, przy zupełnym braku możliwości skontrolowania, czy choćby przewidzenia decyzji banku.

Powód nie wykazał jednak, aby jego interesy zostały naruszone w chwili zawarcia umowy i to w sposób rażący. Powód przed zawarciem umowy kredytu z pozwanym weryfikował także inne oferty. Ofertę pozwanego banku uznał za najbardziej atrakcyjną. Zatem decyzja powoda o podpisaniu umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) była świadoma, poprzedzona uzyskaniem wiedzy na temat dostępnych na rynku kredytów. Oznacza to, że warunki zaproponowane przez (...) Bank były dla powoda akceptowalne i atrakcyjne.

Brak jest zatem w ocenie Sądu pierwszej instancji podstaw do uznania, że zaproponowane warunki umowy naruszały interesy powoda jako konsumenta w sposób rażący. Sam fakt posiadania statusu konsumenta nie zwalnia go z obowiązku zachowania spokoju, rozważli oraz ostrożności, w szczególności w przypadku zaciągnięcia zobowiązania, którego wartość jest znaczna, a przy tym waloryzowana w obcej walucie, przy jednoczesnym długoletnim okresie trwania stosunku łączącego strony. Powód podpisał umowę z pozwanym bankiem ze względu na zaproponowane warunki. Wybrał więc ofertę, która była dla niego najkorzystniejsza w tym momencie, a jego decyzja była świadoma i przemyślana.

Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że w ramach kontroli abstrakcyjnej zapis § 10 ust. 2 stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz nieuczciwy warunek umowy w rozumieniu dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Ewentualne stwierdzenie abuzywności spornej klauzuli umownej nie może prowadzić do przekształcenia spornej umowy w kredyt o stałym oprocentowaniu. Z tych wszystkich względów powództwo podlegało w tej części oddaleniu jako nieudowodnione.

Powód wykazał natomiast, że pozwany bank pobrał opłaty na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego stosowanego przez pozwanego banku we wzorcach umownych w stosunkach z klientami. Opłata została pobrana w związku z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego dotyczącym umowy w łącznej kwocie 7.846,41zł, trzy razy po każdorazowym upływie 36 miesięcy kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowiło jedną z form zabezpieczeń spłaty kredytu.

Pozwany twierdził w toku procesu, że postanowienia regulujące ubezpieczenie niskiego wkładu są jednoznaczne. Sąd Rejonowy nie podzielił tych twierdzeń. Przede wszystkim powodowi nie przedstawiono umowy ubezpieczenia (którą pozwana zawarła

z Towarzystwem (...)) tym samym nie została przedstawiona szczegółowa treść stosunku ubezpieczenia, rzeczywistego zakresu ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, a także ogólne warunki ubezpieczenia. Skoro powód nie mógł zapoznać się ze wszystkimi skutkami opłacenia dodatkowej opłaty na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, to trudno uznać, że takie uregulowanie było dla niego jednoznaczne. Nadto załączony w przedłożonym regulaminie udzielania kredytów hipotecznych, w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiącego jedno z prawnych zabezpieczeń kredytu, nie został określony rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, a nadto nie zostały wymienione wypadki objęte tą ochroną oraz ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przede wszystkim jednak nie

określono, do jakiej kwoty Bank - ubezpieczyciel – może, (w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania), zwrócić się z roszczeniem regresowym do powoda.

Powód podpisał umowę kredytową, w której złożył jednocześnie oświadczenie o zapoznaniu się z treścią umowy oraz z treścią stanowiącego ich integralną część Regulaminu udzielania kredytów hipotecznych, zdaniem Sądu Rejonowego nie sposób jednak uznać, iż Regulamin ten w jakikolwiek sposób doprecyzowuje - w zakresie mającym istotne znaczenie dla powoda – postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej. Powód

w żaden sposób nie mógł ustalić: jakie wypadki są objęte ochroną ubezpieczeniową, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. W konsekwencji powód nie miał w niniejszej sprawie żadnej realnej możliwości ustalenia choćby wystąpienia, bądź nie, wypadku ubezpieczeniowego, a tym bardziej oceny, czy kwota, o zapłatę której mógłby wystąpić przeciwko niemu ubezpieczyciel w ramach roszczenia zwrotnego, jest kwotą rzeczywiście należną, czy też wygórowaną. W tym stanie rzeczy § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawiera postanowienia kształtujące prawa, a przede wszystkim zaś obowiązki powoda w sposób niejednoznaczny.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu, że postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385¹ § 4 k.c.). W przedmiotowej sprawie negocjacje pomiędzy powodem, a przedstawicielem banku były niemożliwe. Nadto powód był przekonywany, że proponowane warunki są standardowe i że ubezpieczenie ma go zabezpieczać na wypadek trudności w spłacie kredytu.

Sąd Rejonowy uznał zatem postanowienia dotyczące zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interes powoda jako konsumenta. Jako naruszenie dobrych obyczajów Sąd Rejonowy wskazał samo nieprzedstawienie treści umowy stosunku ubezpieczenia. Nadto rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest również ukształtowanie zabezpieczenia kredytu w ten sposób, że pokrywając koszt ubezpieczenia powód może następnie stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Powód potencjalnie płaci zatem podwójnie – pokrywa zarówno koszt ubezpieczenia, jak i koszt ewentualnie niespłaconego kredytu, ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy. Korzyść jest rażąco jednostronna: tylko pozwany korzysta z dobrodziejstw ubezpieczenia, nie ponosząc przy tym z tego tytułu żadnych kosztów.

Sporny § 3 ust. 3 zawartej umowy spełnia zatem w ocenie Sądu Rejonowego przesłanki uznania go za niedozwolone postanowienie umowne, co pociąga za sobą konieczność przyjęcia, iż postanowienie to nie wiąże powoda, przy związaniu stron umową

w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 1 zd. I i § 2 k.c.). Powód nie miał więc obowiązku spełnienia przewidzianego tymi postanowieniami umownymi świadczenia na rzecz pozwanego, pozwany bank nie miał podstaw do pobrania przewidzianych w nim świadczeń. W związku z tym pobrana z tego tytułu łącznie kwota 7. 846,41 zł została pobrana nienależnie i podlega zwrotowi na postawie art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c. Zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia jest zobowiązaniem bezterminowym. W aktach sprawy znajduje się pismo wzywające bank do dokonania zapłaty należności również z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w terminie 7 dni od doręczenia pisma. Pismo zostało doręczone

w dniu 5 maja 2015 roku. Sąd Rejonowy zasądził zatem odsetki ustawowe od następnego dnia po upływie wyznaczonego przez powoda terminu, tj. 13 maja 2015 roku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd pierwszej instancji oparł na art. 102 k.p.c. uznając, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek sprzeciwiający się obciążeniu powoda obowiązkiem ich zwrotu na rzecz pozwanej, ze względu na szczególny stopień zawilóści sprawy oraz charakter sporu toczącego się pomiędzy konsumentem a profesjonalistą.

Sąd Rejonowy orzekł o obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonego powództwa zgodnie z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w

części, tj. w zakresie, w jakim Sąd zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. Z. kwotę 7.846,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2015 roku do dnia zapłaty, a także co do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:

- uznanie, że pomimo, iż powód nie był stroną umowy ubezpieczenia, powinien mieć możliwość zapoznania się treścią stosunku ubezpieczenia, w tym umową ubezpieczenia zawartą między bankiem a towarzystwem ubezpieczeń jak i Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia;

- uznanie, iż nieprzedstawienie powodowi umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem a (...) S.A., stanowi o niejednoznaczności postanowień umownych dotyczących zabezpieczenia (...), podczas gdy § 3 ust. 4 Umowy zawiera wszystkie istotne z punktu widzenia powoda informacje, jest sformułowany w sposób przejrzysty i precyzyjny;

- zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów zakresie oceny, czy powód miał rzeczywisty wpływ na postanowienie zawarte w § 3 ust. 4 umowy o kredyt, dotyczące obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

- sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, postanowienie § 3 ust. 4 umowy o kredyt nie zawierało dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą się kształtowały koszty ubezpieczenia i jak długo będzie zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od podpisania umowy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego a objętego ubezpieczeniem;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 4 umowy zwanej pomiędzy powodem, a pozwanym bankiem jako niezgodnione indywidualnie kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powoda jako konsumenta, co zdaniem pozwanego banku nie zachodzi, albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesów powoda;

- art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód udowodnił, że postanowienie § 3 ust. 4 umowy jest rażąco naruszającym jego interesy jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi

obyczajami;

- art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez przyjęcie, że świadczenie spełnione przez powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niski-je wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne;

- art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powód nie złożył zastrzeżenia zwrotu przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia;

- art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Pr. bank. w zw. z art. 93 ust. Bank. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powodowi kredytu hipotecznego bez wniesienia przez niego wymaganego przez bank wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw. niski wkład własny, poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego.

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące wynikiem prawidłowej oceny materiału dowodowego.

Sformułowany przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony w sytuacji, gdy ocena spornych zapisów umowy została dokonana zgodnie z dyrektywami wskazanymi w przywołanej normie prawnej, zaś apelujący skutecznie jej nie zakwestionował.

Sąd I instancji słusznie uznał, że powód nie miał wpływu na treść § 3 ust. 4 umowy kredytowej, co więcej, powód nie miał nawet możliwości zapoznania się z umową ubezpieczenia i jego warunkami, informacje te nie wynikały z żadnych innych przedstawionych powodowi dokumentów. Sąd Okręgowy w całości podziela w tym zakresie wyczerpującą argumentację Sądu Rejonowego.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, że na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku o abuzywnym charakterze spornego postanowienia. Wobec tego nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, iż powód nie sprostał spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu. Uregulowanie objęte przepisem art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 6 k.c. ustala jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić dopiero wówczas, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, a taka sytuacja bez wątpienia nie miała miejsca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 grudnia 2016r., I ACa 555/16, LEX nr 2202541).

Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach powołując się wprost na treść art. 385¹ k.c. zbadał okoliczności zawarcia umowy, natomiast pozwany nie udzielił odpowiedzi na zakres ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i nie przedstawił

umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (ani OWU). W tych okolicznościach Sąd Rejonowy w sposób uprawniony

w oparciu o ustalony stan faktyczny dokonał indywidualnej kontroli kwestionowanego postanowienia, przeprowadził analizę spornego zapisu pod kątem tego, czy był on wystarczająco jasny dla kredytobiorców – mimo nieudzielenia im dalszych informacji przez pozwanego Bank na etapie zawierania umowy kredytowej - oraz czy nie naruszył w sposób rażący ich interesów oraz nie był sprzeczny z dobrymi obyczajami. Tym samym Sąd Rejonowy dokonał indywidualnej kontroli spornego postanowienia na gruncie art. 385¹ k.c., oceniając je nie tylko w oparciu o jego treść, ale także w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne dotyczące zawarcia umowy kredytowej, podczas gdy strona pozwana nie zaoferowała dowodów przeciwnych.

W ocenie Sądu Okręgowego, Bank powinien był przedstawić powodowi w dacie zawarcia umowy kredytu umowę z ubezpieczycielem. Nieudzielenie powodowi informacji o treści tego stosunku, a w szczególności pozbawienie powoda możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o wzajemnych prawach i obowiązkach stron umowy ubezpieczenia, w tym o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia fakt, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powód nie jest stroną umowy ubezpieczenia. Na powodzie spoczywał znaczny ciężar z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której, jak wskazano już powyżej, nie jest stroną, jednakże zobowiązany został do uiszczenia kosztów tegoż ubezpieczenia, mimo, że nie miał w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. W istocie powód dysponował zatem jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywa koszty ubezpieczenia, nie wiedząc jednak, za co płaci.

Wbrew zarzutowi naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., w realiach niniejszej sprawy zostały spełnione przesłanki uznania przedmiotowej klauzuli umownej za abuzywną. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 4 umowy kredytu. Wbrew stanowisku apelacji, nie sposób było przyjąć, iż powód miał realny wpływ na treść spornego postanowienia, ponieważ, jak podniósł pozwany, wybór tego rodzaju zabezpieczenia był przejawem świadomości powoda co do braku innych środków na zabezpieczenie wymaganego przez Bank wkładu własnego. Aby przejść pozytywną weryfikację wniosku, powód musiał przystać na takie postanowienie narzucone przez Bank. O ile zatem można przyjąć, że sam fakt wystąpienia takiej formy dodatkowego zabezpieczenia kredytu był z powodem indywidualnie uzgodniony, to już na to, jak owo zabezpieczenie będzie wyglądało, na jego treść, powód nie miał żadnego wpływu; zarówno w przypadku wniosku kredytowego, jak i umowy kredytu Bank posłużył się bowiem ukształtowanym przez siebie wzorcem.

Wbrew stanowisku apelującego, Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż kwestionowane przez powoda postanowienie umowy kredytowej kształtuje jego prawa w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interes. Naruszeniem dobrych obyczajów

w niniejszej sprawie jest już samo nieprzedstawienie powodowi treści stosunku ubezpieczenia, co uniemożliwia mu zapoznanie się z warunkami umowy ubezpieczenia łączącej Bank

z ubezpieczycielem, której koszty faktycznie miał ponosić powód, jak i ryzyko na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty odszkodowania. Dodatkowo prowadzi to, zdaniem Sądu Okręgowego, do rażącego naruszenia interesów ekonomicznych powoda, ponieważ brak wiedzy na temat sposobu kształtowania dodatkowej opłaty przewidzianej z przedmiotowym postanowieniu uniemożliwiało mu ustalenie rzeczywistych kosztów zaciąganego kredytu.

Przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego - jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz - jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w umowie - definicji wkładu wymaganego, oraz określenia

zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy).

W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, mimo, że to klient Banku ponosi z powyższego tytułu koszty.

Rażącego naruszenia interesu powoda upatrywać należy również w nałożeniu na niego jako konsumenta i klientów Banku obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując go jednak ochroną ubezpieczeniową. Taka sytuacja godzi również w dobre obyczaje.

W ocenie Sądu II instancji, posługiwanie się przez pozwaną Bank tak niejednoznaczny i niekorzystny postanowieniem jak omawiane, nawet w kontaktach z klientami wykształconymi, czynnymi zawodowo i korzystającymi uprzednio z produktów bankowych, uznać należało za praktykę niezasługującą na ochronę prawną.

Tym samym zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 385¹ § 1 należało uznać za nieuzasadniony. Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, iż w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy Stwierdzić za Sądem Rejonowym, że postanowienie umowy zawarte w jej § 3 ust. 4 nie wiąże stron niniejszego postępowania, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie.

W konsekwencji powyższego za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia art. art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne.

Jak prawidłowo uznał bowiem Sąd Rejonowy, postanowienie zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytu stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i z racji tego nie wiązało ono kredytobiorców, a zatem spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Na uwzględnienie nie zasługiwał też zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. W niniejszej sprawie powód jako konsument zawarł umowę z profesjonalnym podmiotem trudniącym się zawodowo swoją działalnością. Powód mógł podważać zasadność uiszczanych wpłat, jednak okoliczność ta nie może być traktowana jako równoważna wiedzy o braku zobowiązania do uiszczania składek, automatycznie pobieranych przez bank. Przekonanie takie, a nie przypuszczenie co do zasadności swego stanowiska powód nabył dopiero w toku niniejszej sprawy, w szczególności po zapadnięciu wyroku I instancji. Wcześniej powód musiał znosić działania banku polegające na pobieraniu kosztów kredytu, w odmiennym razie narażając się na wypowiedzenie umowy kredytu przez bank i negatywne konsekwencje z tym związane. Ponadto jak wskazuje sam skarżący, powód w dniu zawarcia umowy, nie upatrywał w postanowieniu § 3 ust. 4 postanowienia niedozwolonego, lecz zakwestionował go dopiero po kilku latach, to nie sposób przyjąć, iż spełniając to świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Nie ma zatem żadnego znaczenia, wbrew stanowisku skarżącego, okoliczność, że powód nie zastrzegł zwrotu świadczenia.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 70 ust. 1 i 2 w zw. z art. 93 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, że skoro ustawa Prawo bankowe wprost przewiduje możliwość zabezpieczenia kredytu w razie braku zdolności kredytowej osoby ubiegającej się o udzielenie jej kredytu, to ustanowienie takiego zabezpieczenia w umowie kredytowej, poprzez wprowadzenie do jej treści postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego, jest w pełni uprawnione. Przede wszystkim zauważyć należy, iż powołany wyżej przepis ustawy przewiduje możliwość ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu w sytuacji, gdy osoba ubiegająca się o udzielenie kredytu nie posiada zdolności kredytowej. W rozpoznawanej sprawie zaś w ogóle nie była rozważana kwestia posiadania, bądź nie, przez powoda zdolności

kredytowej, co więcej, pozwany zdolności tej nie kwestionował. Przyczyną wprowadzenia do umowy kredytowej § 3 ust. 4 był bowiem niski wkład własny i to ten wkład właśnie podlegał ubezpieczeniu, a nie brak zdolności kredytowej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1668), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.